

# Waldemar Chrostowski

---

"Christlicher Antijudaismus und jüdischer Antipaganismus. Ihre Motive und Hintergründe in den ersten drei Jahrhunderten", (hrsg.) Herbert Frohnhofen, Hamburg 1990 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 61/3, 198-201

---

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

usprawiedliwienie przez wiarę czy uznanie Pana, a także *Uznanie Pana — rozwiązanie czy problem?* Po artykułach znowu umieszczono zwięzłe podsumowanie dyskusji (s. 206—212) i wykaz wybranej bibliografii poświęconej Pawłowi (s. 213—216). Zaskoczeniem dla wielu wyznawców judaizmu i dla chrześcijan może być fakt, że Paweł postrzega siebie — i tak powinien być postrzegany przez nas — jako Żyda, a nie jako „chrześcijanina”, ściślej jako Żyda, który uwierzył w Jezusa Chrystusa, nie zaś członka radykalnie nowej i rywalizującej z judaizmem tradycji religijnej. Większość nieporozumień wokół osoby i nauczania Pawła bierze się z błędnych interpretacji jego bogatej spuścizny literackiej włączonej do kanonu Nowego Testamentu, z braku wystarczającej wiedzy o pierwszych wspólnotach chrześcijańskich, do których były adresowane Listy Pawła oraz z nieznajomości wielopostaciowego judaizmu I wieku po Chr. Błędem jest analizowanie i ocenianie Pawła przez pryzmat „normatywnego” judaizmu rabinicznego, który znalazł wyraz w *Misznie*, utrwalonej na piśmie półtora wieku po Pawle w zupełnie nowej sytuacji religijnej, politycznej i społecznej, a jeszcze później w Talmudach — Palestyńskim i Babilońskim.

Obie części książki zostały zwieńczone *Epilogiem* (s. 217—219), po którym następuje telegraficzna prezentacja uczestników dialogu i indeks przedmiotowy. W *Epilogu* czytamy: „Wkraczając na drogę dialogu, byliśmy przekonani na podstawie własnych doświadczeń i doświadczeń milionów innych ludzi, że dawna droga sporów i wrogości nie prowadzi do prawdy, lecz do wypaczeń i fałszu — i do wszystkich straszliwych konsekwencji, jakie z tego wynikły. Zmierzałyśmy do osiągnięcia zgodności tam gdzie fakty, tak jak je poznaliśmy, na to pozwalały. Staraliśmy się osiągnąć zgodę z partnerami tak dalece jak było to możliwe, bez ztracania własnego rozumienia faktów i naszej własnej, żydowskiej lub chrześcijańskiej, integralności (...) Przekonaliśmy się, że istnieją rzeczywiste różnice, ale to nie było żadnym zaskoczeniem. Przekonaliśmy się również, że istnieją bardzo duże zbieżności, dużo większe, aniżeli większość Żydów i chrześcijan kiedykolwiek uważała za możliwe — włączając w to sporo zbieżności, które dla wielu mogą stanowić niespodziankę” (s. 217).

*Bursting the Bounds?* — to nieoceniony rezultat dialogu międzyreligijnego, zapis rozmowy kompetentnych uczonych, którzy zgłębiają tożsamość partnera po to, aby w duchu obopólnego szacunku dawać bardziej wiarygodne świadectwo o Bogu. Wiele zadawnionych uprzedzeń i teologicznych stereotypów doczekało się w dyskusji wyjaśnienia, wytyczono też nowe ścieżki odmiennego niż dotąd, bo wzajemnie życzliwego, nastawienia. Książka jest wzorcowym podręcznikiem dialogu i to zarówno dla zwyczajnych wyznawców obydwu religii jak i dla specjalistów działających na rzecz chrześcijańsko-żydowskiego zbliżenia. „Czytając ją — słusznie napisał w recenzji dr Eugene J. Fisher, sekretarz Komisji Biskupów USA do Stosunków Katolicko-Żydowskich — człowiek ma ochotę włączyć się w dyskusję”. Nawet jeśli bezpośredni kontakt z czterema rozmówcami jest niemożliwy, to lektura ich książki będzie na pewno stymulować nowe przemyślenia i rozmowy.

ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa

Herbert FROHNHOFEN (Hg.), *Christlicher Antijudaismus und jüdischer Antipaganismus. Ihre Motive und Hintergründe in der ersten drei Jahrhunderten*, Hamburger Theologische Studien 3, Steinmann und Steinmann, Hamburg 1990, s. VIII+206.

Drogi Żydów oraz pogan, którzy uznali Jezusa jako Mesjasza i drogi Żydów, którzy w Jezusa nie uwierzyli, rozeszły się bardzo szybko. Koegzystencja wyznawców judaizmu i chrześcijan była od samego początku naznaczona wzajemną niechęcią i podejrzliwością, mnożącymi się zarzutami i otwartą wrogością. Obie wspólnoty religijne wytrwale współdziałały w procesie odda-

lania się od siebie, w czym trzy pierwsze stulecia odegrały rolę decydującą. Zastarzała obustronna ignorancja i emocje nie sprzyjały rzetelnej analizie przyczyn i okoliczności narastania uprzedzeń i oskarżeń. Dopiero ostatnie ćwierćwiecze przyniosło zasadniczy przełom i w tej dziedzinie. Książka, którą zredagował Herbert Frohnhofen, jest rezultatem nowego spojrzenia na najodleglejsze początki chrześcijańsko-żydowskich dziejów.

*Chrześcijański antyjudajizm i żydowski antypoganizm* to opracowana i poszerzona wersja wykładów przedstawionych podczas sympozjum o tej samej nazwie, zorganizowanego w dniach 21—23 marca 1988 r. przez Katolicką Akademię Rabana Maura w Wiesbaden-Naurod (RFN). Sympozjum miało charakter międzyreligijny i międzydyscyplinarny. Zgromadziło wyznawców judaizmu i chrześcijan, judaistów, egzegetów nowotestamentowych i patrologów. Jest to wymowny dowód, że dialog międzyreligijny, podjęty na niespotykaną skalę po Soborze Watykańskim II, wydatnie sprzyja tworzeniu nowego klimatu w zakresie kontaktów akademickich. Było to pierwsze spotkanie naukowców, którzy próbowali spojrzeć z różnych perspektyw na jeden z najtrudniejszych i najbardziej obolajych etapów chrześcijańsko-żydowskiego współżycia. Wiele aspektów tej problematyki doczekało się udanych analiz i opracowań, opublikowanych zwłaszcza w drugiej połowie lat 70. i w latach 80. Omawiana książka, wydana jako 3 tom *Hamburgskich Studiów Teologicznych*, w pewnym sensie zbiera rezultaty przeprowadzonych badań.

Na książkę składa się 11 artykułów, które poprzedza *Wprowadzenie* (s. 1—5) pióra H. Frohnhofena. Otwierają je słowa: „Podjęta problematyka jest ważna, ale niełatwa do ogarnięcia. Obok historycznonaukowych ma bowiem również strony emocjonalne”. Taka jest prawda i każdy, kto chce zgłębiać zawiłości dziejów chrześcijańsko-żydowskich powinien o niej pamiętać i uwzględnić ją w formowaniu wszelkich konkluzji na ten temat.

W dwóch pierwszych artykułach podjęto zagadnienia ogólniejszej natury. Günter Stemberger, profesor judaistyki na Uniwersytecie Wiedeńskim, w tekście opatrzonym tytułem *Die Juden im Römischen Reich: Unterdrückung und Privilegierung einer Minderheit?* (s. 6—22) przedstawia ramy, w jakich się rozwijał chrześcijański antyjudajizm i żydowski antypoganizm. W prawnym położeniu Żydów w Imperium Rzymskim można wyróżnić trzy okresy: lata względnej autonomii i tolerancji, znaczne obustronne i zakazy związane z pierwszym (lata 67—73) i drugim (lata 132—135) powstaniem przeciw Rzymianom, wreszcie ponowne polepszenie sytuacji wyznawców judaizmu. Od IV w. pogorszył się status Żydów, bo promulgowane wtedy reguły prawne odzwierciedlały nieprzychylnie nastawienie ze strony chrześcijan. Profesor Clemens Thoma, wykładowca bibliistyki i judaistyki na Wydziale Teologicznym w Lucernie, przedstawił wykład *Die Christen in rabbinischer Optik: Heiden, Häretiker oder Fromme?* (s. 23—49). Thoma jest doskonałym znawcą przedmiotu i jednym z głównych architektów teologicznego dialogu chrześcijan i Żydów. Rzetelnie śledzi tło ideologii żydowskiej nieprzyjaźni wobec chrześcijaństwa, postrzeganego czy to jako niebezpieczna herezja, czy też jako antyżydowska forma pogaństwa. Czyni to na tle zarysu ogólniejszego nastawienia rabinów wobec odmiennych tendencji wewnątrz judaizmu i wobec innych narodów. Thoma przytacza rozmaite „antyheretyckie” wypowiedzi rabinów, odzwierciedlające autorytatywną dla oficjalnego judaizmu antychrześcijańską tradycję nauczania.

Wkrótce po nawiązaniu międzyreligijnego dialogu stało się oczywiste, że bardzo kontrowersyjnym problemem jest kwestia obecności antyżydowskich akcentów i tendencji w tekstach Nowego Testamentu. Chodzi przecież o teksty normatywne dla wiary i praktyki Kościoła. Trzeci artykuł nosi tytuł *Antijudaismus im Neuen Testament? Die Anfänge der Nazoräersekte bis zum Ende des zweiten Tempels* (s. 50—63). Autor, Josef Blauk, profesor egzegezy NT i teologii biblijnej na Uniwersytecie w Saarbrücken, zmarł w 1989 roku. Z artykułu wynika, że do r. 70 konflikty chrześcijańsko-żydowskie miały

w zasadzie charakter wewnątrzżydowski i stanowiły wyraz napięć między chrześcijanami, obejmowanymi nazwą „Nazareńczyków”, a saducejskim nurtem judaizmu. Dopiero Pawłowe orędzie do nie-Żydów spowodowało nową jakość konfliktów i powiększyło rozbrat między Żydami i chrześcijanami. Wraz ze zburzeniem świątyni i rabiniczną przebudową judaizmu dokonało się dalsze pogłębienie tego rozłamu. Pokrewną problematykę podjął Peter Fiedler, wykładowca w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Ludwigsburgu, w tekście „*Das Israel Gottes im Neuen Testament — die Kirche oder das jüdische Volk?*” (s. 64—87). Koncepcja „prawdziwego Izraela” czy też „nowego i prawdziwego Izraela” stanowiła istotną część składową samookreślenia się chrześcijan pochodzenia pogańskiego. Dotyczy ona bardzo poważnie wyznawców judaizmu, których oburza fakt, że w ten sposób neguje się trwałość ich wybrania przez Boga. Autor omawia odnośne teksty z Ewangelii oraz z Corpus Paulinum, skupiając się na Rz 9—11, a następnie omawia konsekwencje analiz egzegetycznych dla teologicznego ujęcia związków między Kościołem a Izraelem.

Wiele do myślenia daje fakt, że w najwcześniejszych polemikach chrześcijańsko-żydowskich obie strony uciekały się do tych samych oskarżeń: zarzutów mizantropii, ateizmu, głupoty w dziedzinie kultu i mordów rytualnych. Niechęć i urazy przeobrażały się w agresję i nie przebierającą w środkach propagandę. Dobrze pokazał to Hans R. Seeliger, wykładowca historii teologii na Uniwersytecie w Siegen, w artykule *Gemeinsamkeiten in der anti-jüdischen und antichristlichen Polemik in der Antike* (s. 88—94). Z kolei Henneke G ü l z o w, historyk dogmatów na Uniwersytecie w Hamburgu, w tekście *Soziale Gegebenheiten der Trennung von Kirche und Synagoge und die Anfänge des christlichen Antijudaismus* (s. 95—120), opisał tło polityczne i społeczne definitywnego rozdziału chrześcijan i Żydów oraz jego wpływ na początki chrześcijańskiego antyjudaizmu.

Pięć ostatnich wykładów poświęcono wczesnochrześcijańskiej literaturze z gatunku *Adversus-Judaeos*. Rainer Kampling, wykładowca w franciszkańskiej Wyższej Szkole Filozoficzno-Teologicznej w Münster, w artykule *Neutestamentliche Texte als Bausteine der späteren Adversus-Judaeos-Literatur* (s. 121—138) wykazał, że wiele tekstów NT (np. Mt 23,16,27; 27,25; Mk 3,31—35; Łk 6,35; 1Tes 2,14—16) wykorzystywano do podpierania obiegowych — zazwyczaj bardzo nieprzychylnych i wręcz wrogich — opinii i oskarżeń antyżydowskich. Antyżydowskość osiągnęła szczyt w pismach Marcjona, który przedstawiał chrześcijaństwo jako antytezę judaizmu. Omówił to Wolfgang Bienert, profesor historii Kościoła na Uniwersytecie w Marburgu, w artykule *Markion — Christentum als Antithese zum Judentum* (s. 139—144). Wprawdzie Kościół wielokrotnie odcinał się od poglądów Marcjona, ale w zawaolowanej formie pokutowały one — i nadal pokutują — w świadomości wielu chrześcijan. Caroline P. B a m m e l, wykładowca w Cambridge, w artykule *Die Juden im Römerbriefkommentar des Origenes* (s. 145—151) streściła krytykę Żydów, jaką przeprowadził Orygenes. Skupiła się na Orygenesowej interpretacji Pawłowego nauczania o Żydach, wyłożonego w Liście do Rzymian. Uzupełnienie jej rozważań stanowi tekst *Die Juden beim späten Origenes* (s. 152—169). Autor, Hermann-Josef V o g t, wykładowca historii Kościoła, patologii i archeologii na Uniwersytecie w Tübingen, przeprowadził analizę komentarza do Ewangelii Mateusza oraz dzieła *Contra Celsum*. Chrześcijańską teologię judaizmu ustalił na długie wieki Augustyn, biskup Hippony. Twierdził, że pozbawieni własnej ojczyzny, instytucji religijnych i rozproszeni po świecie Żydzi powinni istnieć jako trwałe ostrzeżenie przed sprzeniewierzeniem się Bogu, jako negatywny dowód na wyższość chrześcijaństwa i przestroga przed zaniedbywaniem lub odrzucaniem Prawdy. Augustiańską teologię judaizmu omówił Ernst B a m m e l, wykładowca w Münster i Cambridge, w artykule *Die Zeugen des Christentums* (s. 170—181). W konkluzji stwierdził, że nastawienie i poglądy Augustyna znalazły dobitny wyraz w zdaniu wypowiedzianym przez O. B i s m a r c k a: „Gdyby Żydzi wymarli, to jestem prze-

świadczony, iż byłaby to niepomyślna prognoza dla przetrwania chrześcijaństwa”.

Książkę zamyka wykaz źródeł starożytnych (s. 182—183) oraz indeks osób (s. 185—191), przedmiotowy (s. 192—201) i miejsc biblijnych (s. 202—205), a także zwięzła prezentacja autorów i wydawcy (s. 206).

Artykuły są starannie udokumentowane, przejrzyste i na ogół pozbawione emocji utrudniających wyważone spojrzenie na odległe i trudne początki. Większość rozważań poświęcono teologicznemu antyjudajizmowi chrześcijan, co koresponduje z pierwszą połową tematyki zasygnalizowanej w tytule symposium i książki. Czytelnik ma prawo oczekiwać więcej materiałów dotyczących antychrześcijańskiego nastawienia ze strony Żydów. Tymczasem właściwie tylko Cl. Thoma podjął ten temat. Niezbyt jasna jest także ogólna żydowska perspektywa patrzenia na chrześcijaństwo; nie wiadomo, czy jest ono traktowane jako antyżydowskie pogaństwo (co sugeruje tytuł książki), czy „heretycka” odmiana wielopostaciowego judaizmu (do czego wydaje się skłaniać większość autorów). Są to zagadnienia niełatwe i dotychczas rzadko podejmowane. Daleko też do pełnego rozeznania w tej dziedzinie. Książka jest bardzo potrzebna. Wypełniając dotkliwą lukę, jaka dotąd istniała, otwiera nowe możliwości badawcze i świadczy, że o kwestiach bardzo skomplikowanych i obolałych można mówić i pisać spokojnie i bez polemicznego zacietrzewienia.

ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa

R. J. COGGINS, J. L. HOULDEN (ed.), *A Dictionary of Biblical Interpretation*, SCM Press London — Trinity Press International, Philadelphia 1990, s. 751+16.

Wśród licznych przecież i rozmaitych słowników i encyklopedii biblijnych ten *Słownik interpretacji biblijnej* zajmie osobne miejsce. Nie istniało bowiem dotąd obszerne encyklopedyczne kompendium hermeneutyki biblijnej i jego pojawienie się zapełnia sporą lukę. Wydaje się również, że formuła encyklopedii lepiej niż podręcznik nadaje się do przedstawienia tak bogatego przedmiotu, jakim jest hermeneutyka. Mnogość haseł odpowiada wielorakości istniejących problemów, różnych podejść do Biblii, stawianych pytań i metod szukania odpowiedzi.

Haseł jest w słowniku 360 na 743 stronach (po dwie kolumny), są więc one dosyć obszerne. Starano się przy tym nie powtarzać standardowych wiadomości wprowadzających, lecz raczej podejmować większe i mniejsze problemy z tytułowym hasłem związane. Poniżej przedstawię najpierw główne grupy znajdujących się w słowniku haseł.

Wymieniono wszystkie księgi biblijne (oprócz greckich ST). Układ odpowiednich haseł bywa rozmaity. a) Według trudniejszych punktów egzegezy księgi — np. hasło „Malachiasz” zaczyna się od kwestii, czy jest to imię czy też tytuł proroka („posłaniec mój”), potem mowa zwięźle o datowaniu, relacji do reform Nehemiasza, teologii Przymierza, uniwersalizmie, zakazie rozwodów, teokracji, eschatologii, dopiskach końcowych. b) Według głównych aspektów interpretacji (np. Księga Wyjścia jako źródło historyczne i jako wyraz pewnej teologii). c) Z naciskiem na historię interpretacji (np. Mateusz). d) Różne egzystencjalne sposoby lektury (Hiob). Do tego dochodzą hasła dotyczące grup ksiąg (np. Pięćksiąg, prorocy, Ewangelie...), a wyjątkowo również ich części (np. Ewangelie dzieciństwa, opisy Męki — szkoda, że brak prehistorii biblijnej).

Postaci biblijnych innych niż autorowie ksiąg uwzględniono kilka (np. Abraham, Mojżesz, Dawid; Adam). Dalszych kilka haseł mówi o zbiorowości (Izrael, faryzeusze i uczeni w Piśmie, Samarytanie...).

Wiadomości o Jezusie znajdziemy w hasle „Jezus historyczny” i w trzech